

PROTOKÓŁ XXXIV/26

XXXIV sesja Rady Gminy Świnna z dnia 29 kwietnia 2026 roku

LISTA RADNYCH OBECNYCH NA POSIEDZENIU RADY

lp	nazwisko	imię	status
1	Cieślik	Kazimierz	nieobecny
2	Firlej	Marek	obecny
3	Jurasz	Urszula	nieobecna
4	Kierpiec	Damian	obecny
5	Kocoń	Jacek	obecny
6	Kołodziej	Alicja	nieobecna
7	Kozieł	Michał	obecny
8	Kozioł	Maciej	obecny
9	Lejawa	Joanna	obecna
10	Mucharska	Anna	obecna
11	Rodak	Barbara	obecna
12	Sanetra	Urszula	obecna
13	Szwed	Stanisława	obecna
14	Urbaniec	Wiesław	obecny
15	Zyzański	Piotr	obecny

obecni	12
wszyscy	15
procent	80,00 %
Kworum zostało osiągnięte	

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie sesji. Stwierdzenie prawomocności.

XXXIV sesje Rady Gminy Świnna otworzył jej Wiceprzewodniczący – Michał Kozieł o godzinie 13⁰⁵ w sali sesyjnej Urzędu Gminy Świnna.

Obecnych było 12 radnych, zatem stwierdzono prawomocność obrad.

2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Rady zwrócił się do radnych o pytania do porządku obrad. Wobec braku uwag przystąpiono do głosowania nad przyjęciem porządku obrad.

głosowanie	Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad.
jednostka	Rada Gminy Świnna
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto

data	29 kwietnia 2026 r.	czas	13:05:11 - 13:05:45
typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	12	100 %	pula głosów	15	-
PRZECIW	0	0 %	oddanych głosów	12	80 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	0	0 %	nieoddanych głosów	3	20 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Cieślik	Kazimierz	nieobecny
2	Firlej	Marek	ZA
3	Jurasz	Urszula	nieobecna
4	Kierpiec	Damian	ZA
5	Kocoń	Jacek	ZA

6	Kołtunowicz	Alicja	nieobecna
7	Kozieł	Michał	ZA
8	Kozioł	Maciej	ZA
9	Lejawa	Joanna	ZA
10	Mucharska	Anna	ZA
11	Rodak	Barbara	ZA
12	Sanetra	Urszula	ZA
13	Szwed	Stanisława	ZA
14	Urbaniec	Wiesław	ZA
15	Zyzański	Piotr	ZA

3. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie w formie darowizny niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Pewel Mała.

Wiceprzewodniczący poprosił Wójta o wyjaśnienie. Wójt wyjaśnił, że chodzi o dalszą część odnogi ul. Jesionowej w Pewli Małej - wcześniej Gmina zakupiła część działek i została jedna działka od prywatnego właściciela na samym końcu, który wyraził zgodę na nieodpłatne przekazanie fragmentu swojej nieruchomości po podziale na rzecz Gminy.

Radny Jacek Kocoń zapytał Wójta ile metrów kwadratowych ma ta działka.

Wójt odpowiedział, że na ten moment dokładnie nie pamięta, to jest końcówka przy tej ulicy, działka 1045/15. Wyjaśnił, że jest to w ciągu odnogi tej ulicy, którą wcześniej nabywali od poprzedniego właściciela, a teraz została sama końcówka. Pracownica Urzędu pokazała przedmiotową działkę na mapie. Ustalono, że powierzchnia działki to 113 m².

Wobec braku dalszych pytań, przystąpiono do głosowania nad podjęciem uchwały.

głosowanie	Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie w formie darowizny niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Pewel Mała.
jednostka	Rada Gminy Świnna
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto
nr uchwały	XXXIV/195/26

data	29 kwietnia 2026 r.	czas	13:08:13 - 13:08:24
------	---------------------	------	---------------------

typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość
-----	--------------------------	-----------	------------------

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	12	100 %	pula głosów	15	-
PRZECIW	0	0 %	oddanych głosów	12	80 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	0	0 %	nieoddanych głosów	3	20 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Cieślik	Kazimierz	nieobecny
2	Firlej	Marek	ZA
3	Jurasz	Urszula	nieobecna
4	Kierpiec	Damian	ZA
5	Kocoń	Jacek	ZA
6	Kołtunowicz	Alicja	nieobecna
7	Kozieł	Michał	ZA
8	Kozioł	Maciej	ZA
9	Lejawa	Joanna	ZA
10	Mucharska	Anna	ZA
11	Rodak	Barbara	ZA
12	Sanetra	Urszula	ZA
13	Szwed	Stanisława	ZA
14	Urbaniec	Wiesław	ZA
15	Zyzański	Piotr	ZA

4. Podjęcie uchwał w sprawie zmian budżetu Gminy Świnna na rok 2026, załączników do uchwały budżetowej oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Wiceprzewodniczący Rady poprosił o omówienie panią Skarbnik. Skarbnik wyjaśniła w skrócie zmiany w budżecie gminy Świnna i w Wieloletniej Prognozy Finansowej, które wprowadza się tymi uchwałami.

Radny Maciej Kozioł zapytał odnośnie dotacji na wydatki bieżące – z czego wynikają.

Skarbnik wyjaśniła, że są to dotacje na zadania bieżące dla szkół niepublicznych i są one związane z zwiększoną liczbą najczęściej orzeczeń o niepełnosprawności dzieci oraz liczby dzieci w tych placówkach – jest tam ciągła rotacja dzieci, dzieci w placówkach niepublicznych przybywa, przybywa również dzieci z orzeczeniami, natomiast Gmina ma obowiązek wypłacać dotacje na każde dziecko wykazane przez placówkę, bez względu czy mają środki z zewnątrz w postaci subwencji, czy ich nie mają, najczęściej ich nie mają. Dodała, że środki z subwencji przyznawane są według stanu liczby dzieci na wrzesień, później jest to aktualizowane, natomiast nie jest to w 100%, nie jest zwracana kwota, która jest faktycznie wydatkowana. Powiedziała, że szczegółowy wykaz kwot jakie są ujęte w planie, jeśli chodzi o dotacje, są właśnie w załączniku nr 4, są to dotacje bieżące.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do głosowania kolejno nad podjęciem uchwał.

4.1. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Świnna na rok 2026 oraz załączników do uchwały budżetowej.

głosowanie	Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Świnna na rok 2026 oraz załączników do uchwały budżetowej.
jednostka	Rada Gminy Świnna
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto
nr uchwały	XXXIV/196/26

data	29 kwietnia 2026 r.	czas	13:15:15 - 13:15:28
typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	12	100 %	pula głosów	15	-
PRZECIW	0	0 %	oddanych głosów	12	80 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	0	0 %	nieoddanych głosów	3	20 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Cieślik	Kazimierz	nieobecny
2	Firlej	Marek	ZA
3	Jurasz	Urszula	nieobecna
4	Kierpiec	Damian	ZA
5	Kocoń	Jacek	ZA
6	Kołtunowicz	Alicja	nieobecna
7	Kozieł	Michał	ZA
8	Kozioł	Maciej	ZA
9	Lejawa	Joanna	ZA
10	Mucharska	Anna	ZA
11	Rodak	Barbara	ZA
12	Sanetra	Urszula	ZA
13	Szwed	Stanisława	ZA
14	Urbaniec	Wiesław	ZA
15	Zyzański	Piotr	ZA

4.2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

głosowanie	Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
jednostka	Rada Gminy Świnna
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto
nr uchwały	XXXIV/197/26

data	29 kwietnia 2026 r.	czas	13:15:53 - 13:16:04
typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	12	100 %	pula głosów	15	-
PRZECIW	0	0 %	oddanych głosów	12	80 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	0	0 %	nieoddanych głosów	3	20 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Cieślik	Kazimierz	nieobecny
2	Firlej	Marek	ZA
3	Jurasz	Urszula	nieobecna
4	Kierpiec	Damian	ZA
5	Kocoń	Jacek	ZA
6	Kołtunowicz	Alicja	nieobecna
7	Kozieł	Michał	ZA
8	Kozioł	Maciej	ZA
9	Lejawa	Joanna	ZA
10	Mucharska	Anna	ZA
11	Rodak	Barbara	ZA
12	Sanetra	Urszula	ZA
13	Szwed	Stanisława	ZA
14	Urbaniec	Wiesław	ZA
15	Zyzański	Piotr	ZA

5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXI/184/26 Rady Gminy Świnna z dnia 11 lutego 2026 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Żywieckiego.

Wiceprzewodniczący Rady poprosił Wójta o przedstawienie uchwały. Wójt wyjaśnił, że była podjęta uchwała nr XXXI/184/26 i w związku z tym Powiatowy Zarząd Dróg zrobił rozeznanie cenowe na rozbudowę drogi powiatowej, tej o której była mowa w poprzedniej uchwale, okazało się, że środki są niewystarczające na dofinansowanie tego zadania, w związku z tym zwrócili się też do Gminy z pismem, że te środki muszą być zwiększone i część musi zostać dopłacona z budżetu Gminy – jest to 50% z tego zadania, które współfinansują. Dodał, że chodzi o rozbudowę drogi powiatowej w rejonie skrzyżowania koło Kościoła w Pewli Małej, część w stronę Rychwałdku, część w stronę Pewli Ślemieńskiej – omawiali kiedyś to na sesji, na której była podejmowana ta uchwała, tylko te środki były niewystarczające.

Wiceprzewodniczący Rady zapytał czy będzie to w formie zaprojektuj i wybuduj.

Wójt odpowiedział, że nie, że będzie za to projekt wykonany na tej podstawie.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do głosowania kolejno nad podjęciem uchwał.

głosowanie	Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXI/184/26 Rady Gminy Świnna z dnia 11 lutego 2026 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Żywieckiego.
jednostka	Rada Gminy Świnna
wynik	Głosowanie zakończone wynikiem: przyjęto
nr uchwały	XXXIV/198/26

data	29 kwietnia 2026 r.	czas	13:18:21 - 13:18:44
typ	głosowanie jawne imienne	większość	zwykła większość

Podsumowanie

status	ilość	procent	status	ilość	procent
ZA	12	100 %	pula głosów	15	-
PRZECIW	0	0 %	oddanych głosów	12	80 %
WSTRZYMAŁO SIĘ	0	0 %	nieoddanych głosów	3	20 %

Wyniki imienne

lp	nazwisko	imię	głos
1	Cieślik	Kazimierz	nieobecny
2	Firlej	Marek	ZA
3	Jurasz	Urszula	nieobecna

4	Kierpiec	Damian	ZA
5	Kocoń	Jacek	ZA
6	Kořtunowicz	Alicja	nieobecna
7	Kozieř	Michał	ZA
8	Kozioł	Maciej	ZA
9	Lejawa	Joanna	ZA
10	Mucharska	Anna	ZA
11	Rodak	Barbara	ZA
12	Sanetra	Urszula	ZA
13	Szwed	Stanisława	ZA
14	Urbaniec	Wiesław	ZA
15	Zyzański	Piotr	ZA

6. Wolne wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

Wiceprzewodniczący Rady w związku z tym, że wpłynęła do niego dzisiaj petycja i przyszli goście, poprosił o zabranie głosu wnioskodawców.

Jedna z osób występujących z petycją zaczęła odczytywać jej treść. Petycja dotyczy planowanej reorganizacji oddziałów przedszkolnych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Pewli Ślemieńskiej.

Wiceprzewodniczący Rady przerwał odczytywanie petycji i powiedział, że i tak będą ją rozpatrywać. Zapytał: czy jest jeszcze coś co chcieliby powiedzieć po za tą petycją, bo radni i tak będą ją rozpatrywać.

Jedna z osób występujących z petycją powiedziała, że chciała ją w całości przedstawić na sesji, pytania będą zadawać później po przedstawieniu. Dodała, że jest tego dużo, mają dużo do powiedzenia w tej sprawie – w tak istotnych sprawach zostali pominięci.

Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że oni też muszą wszystko wyjaśnić, tak jak powiedział, przedyskutują to na Komisji, bo w tym momencie i tak nie mogą się do tego odnieść.

Radna Anna Mucharska dodała, że muszą się z tym zapoznać.

Radny Marek Firlej zapytał: kiedy wpłynęła petycja.

Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że dzisiaj.

Radna Stanisława Szwed zabrała głos w imieniu mieszkańców Pewli Ślemieńskiej, którzy zwrócili się do niej z prośbą i jako sořtys – powiedziała, że uważa, że rodzice dzieci nie zostali poinformowani, to dla niej jest to szok. Kontynuowała, że uważa, że nie wystarczy karteczka na drzwiach – mówi to co powiedzieli jej rodzice, w przedszkolu jest bardzo dużo dzieci z niepełnosprawnością, to są naprawdę poważne sprawy i każde dziecko ma inne potrzeby rozwojowe. Stwierdziła, że reorganizacja na dwa oddziały dla Pewli Ślemieńskiej też jest krzywdząca. Poprosiła o rozważenie tego jeszcze raz, ponieważ nie jest to powiedziane, że na dzień dzisiejszy mają 40 dzieci, bo z tego co wie, dzieci jeszcze mają się wpisywać.

Następnie głos zabral radny Jacek Kocoń. Powiedział, że wydaje mu się, że skoro rodzice się pofatygowali i przyszedli na sesję, to powinni dać im się wypowiedzieć, żeby łatwiej było radnym na komisji o pewnych rzeczach rozmawiać, bo znowu może być taka sytuacja, że nie będą mieć konkretnej wiedzy w jaki sposób się to odbyło. Zapytał wnioskodawców petycji: kiedy dowiedzieli się o likwidacji tego oddziału.

Jedna ze składających petycję odpowiedziała, że oficjalnie dowiedzieli się jak została zauważona kartka wywieszona na drzwiach szkoły. Stwierdziła, że to nie jest tablica informacyjna. Wyjaśniła, że ogólnie były ogłoszenia na stronie szkoły, że rekrutacja do przedszkoli się odbywa, ale nie była zawarta informacja odnośnie reorganizacji przedszkoli. Stwierdziła, że w sieci, czy na Facebooku, czy na stronie szkoły, czy kartki są wywieszone, że trwa rekrutacja, te informacje nie były zawarte w takiej formie, dopiero jak – nie wie kiedy – była wywieszona ta informacja, to było drobnym druczkiem w środku tekstu ukryta informacja, że w przypadku gdy dzieci będzie poniżej 50 to planowane będzie zamknięcie jednego z oddziałów. Kontynuowała, że ta informacja skierowana do rodziców, którzy dopiero zapisywali dzieci do przedszkola, a nie tych którzy już obecnie dzieci uczęszczają, są oni pominięci w tej kwestii. Stwierdziła, że dyrekcja szkoły powinna zebrać rodziców, poinformować radę rodziców o istniejącej sytuacji, a nie tłumaczyć się z tym. Przyznała, że mogli coś działać, promować bardziej tą szkołę, zachęcać, żeby rodzice mogli zapisać dzieci do tej placówki. Powiedziała, że czują się pominięci, że nie dano im tego wyboru działania w tej kwestii.

Kolejny rodzic dodał, że na stronie gminy nie było żadnej informacji, że są prowadzone takie dyskusje, że grupy będą łączone. Powiedział, że rada rodziców, która jest powołana przez rodziców, dyrektora, nie była poinformowana w żadnej kwestii.

Głos zabral Wójt. Powiedział, że petycja została złożona pół godziny wcześniej – na pewno będą tą sprawę wyjaśniać z dyrektorem, bo to dyrektor robi rekrutacje, ogłasza nabory, on prowadzi z nim spotkania informacyjne i powinien taką informację im przekazać. Zauważył, że dyrektor także jest w rozdzielniku petycji, więc na pewno go poproszą, żeby sprawę wyjaśnił i wtedy wspólnie może się spotkać i dyrektor musi się wypowiedzieć na ten temat. Powiedział, że wnioskodawcy przedstawiają w tej chwili swoją informację na temat jak wyglądała rekrutacja, muszą wziąć drugą stronę, żeby ją zapytać, wspólnie się spotkają i te sprawy trzeba wyjaśnić, jak to wyglądało faktycznie. Stwierdził, że placówka posiada swojego dyrektora, i on jest odpowiedzialny za rekrutację i za to co się dzieje w szkole.

Jeden z wnioskodawców odpowiedział, że zgadza się z tym. Zapytał: czy gmina powinna dać informację o takich zmianach na swoich stronach, poinformować społeczeństwo.

Wójt odpowiedział, że nie, od tego jest placówka i w każdej placówce za to odpowiedzialny jest dyrektor.

Jeden z wnioskodawców stwierdził, że jako wójt, gmina też powinna dawać informacje. Sekretarz Gminy Jolanta Mazgaj odpowiedziała, że nie ma takiego obowiązku.

Wójt powiedział, że owszem informacje dotyczące bezpośrednio gminy dają wszystkie, natomiast od tego jest placówka - od tego ma swojego Facebooka, ma swoją stronę, ma swoje media społecznościowe, którymi powinna informować, od tego są zebrania rady rodziców, po to jest dyrektor, żeby informował o takich rzeczach. Dodał, że dyrektor wiedział doskonale, że taka sytuacja może mieć miejsce, jeśli nie będzie odpowiedniej ilości dzieci.

Radna Barbara Rodak zwróciła się do Wiceprzewodniczącego z pytaniem, ponieważ procedura rekrutacji obowiązuje według ścisłego schematu, są wyznaczone ramy czasowe. Powiedziała, że wiadomo, że cały proces rekrutacyjny odpowiada dyrektor szkoły bądź przedszkola, ponieważ on jest kierownikiem placówki i on za to odpowiada, i musi to robić w myśl przepisów prawa oświatowego. Mówiła dalej, że ramy czasowe rekrutacji są ścisłe i wyznaczone. Zapytała rodziców: w jakim okresie trwała rekrutacja, chyba wiedzą najlepiej od kiedy rozpoczął się proces rekrutacji dzieci do przedszkola. Powiedziała, że z wiedzy którą posiada, to trwał do 25 marca, więc był stosowny czas, aby porozmawiali, spotkali się

z dyrektorem, było dużo czasu. Kontynuowała, że nie ma takiej wiedzy na dzień dzisiejszy, czy proces rekrutacyjny czyli arkusze organizacyjne przeszły już całą procedurę, a więc zostały zatwierdzone przez dyrektora najpierw placówki, ponieważ on za to odpowiada, później zostały przedłożone do Wójta.

Wójt potwierdził, że został przedłożony, zatwierdził projekt organizacyjny i że został skierowany do dalszej konsultacji do Kuratorium Oświaty do delegatury w Bielsku-Białej do zaopiniowania.

Radna Barbara Rodak zapytała: czy wróciły już projekty z zaopiniowania.

Sekretarz odpowiedziała, że wróciły i są pozytywne.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że są zaopiniowane pozytywnie, zakończony został proces rekrutacyjny. Dodała, że z tego co jej wiadomo trwało to dwa, bądź dwa i pół miesiąca. Powiedziała, że Rada pewnie nie wie, ona też nie wie, jaki jest finał sprawy przedszkola w Pewli Ślemieńskiej, zna informację, że w Świnnej jest 60 dzieci zrekrutowanych do trzech oddziałów, w Trzebini 51 dzieci, w Pewli Małej 51 dzieci - gdzie też była petycja w trakcie procesu rekrutacyjnego, co uważa, że nie powinno wtedy się to odbywać, ponieważ wtedy trwała rekrutacja, więc znalazła się czwórka dzieci. Zapytała: ile jest dzieci w Pewli Ślemieńskiej.

Sekretarz odpowiedziała, że 41.

Radna Barbba Rodak kontynuowała, że nie dyskutuje, bo obiektywne przepisy są takie, ona dostała w tym momencie petycję. Zapytała: jak ma się odnieść do dokumentu, który ona ma teraz, kiedy wchodzi na sesję. Powiedziała, że odniosła się do dokumentu, który był z Pewli Małej, złożony 17 marca, 18 go otrzymała, zapoznała się, później odbyła się komisja wspólna, jak wyglądała to wiedzą radni, wiedzą też radni, którzy nie mieli okazji zapoznać się i poznać przepisów, ponieważ rozpętała się niepotrzebna awantura. Dodała, że mówi, że wszystkie działania są w kwestii dyrektora. Poprosiła, aby nie dyskredytować pracy dyrektora, ponieważ dyrektor jest organem, który odpowiada za całokształt pracy szkoły i przedszkola, i rozmawiają o dyrektorze, którego tutaj nie ma, a oni mają dokumenty, które dopiero dostali do ręki. Stwierdziła, że to jest nie w porządku, nie mogą rozmawiać o dokumentach, z którymi się nie zapoznali, a poza tym już wypowiedziała się, radni o tym wiedzą aczkolwiek chyba nie do końca przyjmują informacje, że ta petycja powinna trafić do organu prowadzącego do dyrektora.

Jedna z osób składających petycję przerwała wypowiedź radnej i powiedziała, że nie mieli czasu wcześniej działać, bo zostali pominięci informacyjnie, dopiero sprawa ruszyła około tygodnia temu, było niewiele czasu, petycja została również złożona do dyrekcji. Stwierdziła, że teraz próbują rozruszać temat.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady mówiąc, że radny Jacek Kocoń zarzuca, że nie pytają tutaj ludzi, bo on powiedział - czy są jeszcze jakieś pytania poza tą petycją, która tutaj wpłynęła. Stwierdził, że nie nie umożliwił składającym wypowiedzi, tylko zapytał czy są jeszcze jakieś pytania poza tą petycją.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że on tu czegoś nie rozumie, albo jest chory, albo nieświadomy swoich myśli, bo właśnie na ostatniej komisji brał Wójt odpowiedzialność za likwidację, że nie ma 50 dzieci, że nadzór nad Wójtem czyli RIO ukaże Wójta, dzisiaj słyszy, że to wina całkowicie dyrektora – zgodził się. Zwrócił się do radnej Barbary Rodak, że nie wie o co jej chodzi o tą komisję.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że nie przeszkadza, niech się radny wypowie.

Radny Jacek Kocoń kontynuował, że dzisiaj zwalają winę na dyrektora, ale konkretna informacja powinna być do rodziców, do rady rodziców, że coś takiego ma miejsce. Powiedział, że tak jak wspomniła jedna z rodziców, na karteczce gdzieś drobnym druczkiem, coś jest napisane, nie każdy czyta, on wie po sobie, każdy szybko żyje, jeżeli nie ma tej informacji konkretnej. Stwierdził, że rozumie, że nie ma obowiązku, nie znaczy to, że jak nie ma obowiązku, czyli nie wypełniamy tego obowiązku. Zapytał radnej Barbary Rodak: dla kogo oni są, nie dla tych mieszkańców.

Radna Barbara Rodak zapytała radnego Jacka Koconia: czy zrozumiał to co ona powiedziała, jaka jest procedura.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że zrozumiał zupełnie.

Radna Barbara Rodak mówiła dalej, że już ostatnio radny wypowiadał się na temat jej kompetencji i tego jak wygląda praca w grupie, że dzieci nie powinny być łączone. Powiedziała, że zapraszała go do pracy.

Radny Jacek Kocoń przerwał wypowiedź i powiedział, że nie wypowiadał się, bo nie ma pojęcia o tym.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że radny się wypowiadał. Zwróciła się do radnego, że ona mu nie przeszkadzała. Kontynuowała, że mówiła radnemu jak wygląda procedura, procedura trwała dwa miesiące, rekrutacyjna i zatwierdzenie projektów organizacyjnych, kto tutaj zwała winę na dyrektora. Powiedziała, że pewnie dyrektor też dzisiaj otrzymał petycje, mówiła radnemu, że dyrektor jest kierownikiem placówki i oni nie mogą wchodzić w jego kompetencje. Kontynuowała, że to dyrektor podejmuje decyzje zgodnie z przepisami prawa, on składa swoją pieczęć, swój podpis i tutaj mają teraz co, mają robić sąd nad dyrektorem, ponieważ rodzice powiedzieli, że nie zostali poinformowani. Zapytała radnego Jacka Koconia: czy czytał tą kartkę na drzwiach, czy ją wiedział.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że nie.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że też nie, więc nie będzie się wypowiadać o sposobie informowania przez dyrektora.

Radny Jacek Kocoń przerwał wypowiedź radnej i powiedział, że ufa rodzicom.

Radna Barbara Rodak poprosiła, aby się nie wypowiadał, ponieważ dyrektor ma swoje narzędzia i on wykonuje swoją pracę, daleka jest od tego, żeby mówić, że dyrektor nie dopełnił formalności, bo z pewnością je dopełnił.

Radny Jacek Kocoń przerwał radnej i powiedział, że sama go teraz oceniła.

Radna Barbara Rodak zapytała: kogo i w jaki sposób.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że dyrektora i że je dopełnił.

Radna Barbara Rodak poprawiła radnego, że oni uważają, że nie dopełnił formalności. Powiedziała, że ona nie uważa, nie widziała kartki, nie czytała jej. Poprosiła radnego, aby słuchał tego co mówi. Stwierdziła, że nie będzie oceniać tego, czy dyrektor postąpił słusznie czy niesłusznie, ponieważ on dzisiaj dostał petycje i on musi się do tego odnieść. Dodała, że cieszy się, że mogła dzisiaj się wypowiedzieć w takim gremium, żeby to było, jak radny mówi, transparentne. Powiedziała, że jeśli rozmawiają o poszczególnych etapach procesu rekrutacyjnego, to mówią o tym od początku – ona nie będzie się wypowiadać, w jaki sposób dyrektor informuje rodziców, dyrektor nie zamyka przedszkola, tu jest reorganizacja, więc był czas na rozmowy, był czas na zapoznanie się z informacją. Stwierdziła, że dyrektor nie przekazuje każdemu rodzicowi informacji oddzielnie, a w gestii Urzędu Gminy też to nie jest, ponieważ jest to w gestii dyrektora i wydaje jej się, że dyrektor działał z najwyższą starannością i dopełnił wszystkich formalności. Powiedziała, że jeśli rodzice mieli wątpliwości to mieli prawo tutaj przyjść podzielić się wątpliwościami, ale tak jak mówi procedura jest już zakończona, nie wie jak to będzie dalej wyglądało, bo nie może odnieść się do pisma, które otrzymała 10 minut temu przed sesją. Kontynuowała, że na pewno dopełnią staranności z ich strony, żeby zapoznać się z pismem, przeanalizować je, tak jak później w spokoju przeanalizowała Komisja petycję. Powiedziała, że radny Piotr Zyzański i radna Anna Mucharska, którzy są w składzie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, poznali stanowisko wspólnie wypracowane – tutaj będzie tak samo, ale muszą mieć na to czas, więc muszą się zapoznać i nie będą tutaj oceniać pracy dyrektora, bo uważa, że jest dyrektorem z dużym stażem pracy i dopełnił wszelkich formalności. Stwierdziła, że do kartki na drzwiach, której nie widziała, nie będzie się odnosić, bo to jest troszeczkę nie w porządku. Powiedziała, że to jest jej opinia, z którą może się podzielić na dzień dzisiejszy.

Wójt zwrócił się do przybyłych rodziców, że tak jak mówił na pewno najpierw muszą rozmawiać z dyrektorem. Odnośnie zarzutu z petycji, że obowiązek poinformowania został wykonany niewystarczająco w ocenie autorów petycji, powiedziała, że nie ma dzisiaj tutaj dyrektora, trudno żeby go za coś obwiniać, muszą to z nim wyjaśnić jak to wyglądało. Kontynuował, że to jest zdanie autorów petycji – wysłuchali ich, co mówią na ten temat, oprócz tego napisali w swojej petycji rzeczy do wyjaśnienia. Stwierdził, że muszą to na spokojnie przepracować, zaprosić dyrektora i porozmawiać z nim.

Głos zabrała radna Joanna Lejawa, mówiąc, że wydaje jej się, że chodzi tylko o to, że autorzy petycji dowiedzieli się o tym ponad tydzień temu, gdzie wyszło to z Pewli Małej, gdzie miało wydarzyć się to co w Pewli Ślemieńskiej – w Pewli Małej okazało się, że znalazły się dzieci, że można byłoby otworzyć te trzy oddziały. Powiedziała, że chodzi o to, że w Pewli Małej rodzice wiedzieli wcześniej, bo dyrektor ogłosiła to na stronie, a u nich to było cicho, u nich niektórzy niewiedzą co ich czeka w przedszkolach.

Wójt odpowiedział, że to nie tak było, bo rodzice też zarzucali dyrektor, że też nie dała informacji.

Radna Joanna Lejawa stwierdziła, że była, bo skąd ci rodzice to wiedzieli.

Wójt odpowiedział, że ten sam zarzut rodziców był do dyrektora, że nie było informacji. Poinformował, że był na zebraniu w szkole i ten sam zarzut padł w stosunku do dyrektora.

Radna Joanna Lejawa powiedziała, że wydaje jej się, gdyby radni wiedzieli, to mogliby coś wspólnie zrobić.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że byli na komisji, która się odbywała wspólnie i słyszeli jakie zarzuty były rodziców wtedy, że w Pewli Małej nie byli poinformowani, że nie było informacji pisemnej, że nie było informacji na stronie internetowej – wtedy takie argumenty słyszeli.

Radna Joanna Lejawa zapytała radnej: skąd rodzice o tym wiedzieli.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że nie wie, nie jest dyrektorem w Pewli Małej.

Radna Joanna Lejawa odpowiedziała, że ci rodzice wiedzieli pierwsi, i teraz jak rozpętało się to wszystko, u nich się dowiedzieli w Pewli Ślemieńskiej.

Radny Jacek Kocoń stwierdził, że dowiedzieli się pokątnie – taka jest prawda.

Radna Barbara Rodak zapytała: co się pokątnie rodzice dowiedzieli.

Radna Joanna Lejawa stwierdziła, że rodzice są w szoku, że coś takiego ma miejsce - wiedzą o co chodzi, też mieli małe dzieci.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że mają 51 dzieci, z wiedzy Sekretarz i Wójta takie są projekty organizacyjne – nie wiedzą skąd się wzięły, mają tyle zrekrutowane. Stwierdziła, że proces rekrutacyjny jest zakończony, gdyby mieli 10 dzieci więcej nie byłoby dyskusji. Zapytała: po co była dyskusja o Pewli Małej. Mówiła dalej, że dlatego powiedziała, że w procesie rekrutacyjnym, kiedy trwała rekrutacja, ktoś rozpętał, również zaprosił na komisję, gdzie można było przeanalizować petycje i stwierdzić, że ona nie była zasadna na ten dzień, ponieważ jeszcze przez tydzień trwała rekrutacja – i po zakończeniu procesu rekrutacyjnego nagle rodzice zadziałali, zapisano kolejne dzieci. Zapytała: dlaczego tak się nie stało w Pewli Ślemieńskiej.

Radny Jacek Kocoń zapytał radnej Barbary Rodak: do kiedy była rekrutacja w Pewli Małej.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że do 25.

Radny Jacek Kocoń zapytał: czy nie czasem do 22.

Radna Barbara Rodak powtórzyła, że do 25, a oni spotkali się 24.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że jakby nie było tego spotkania to nie byłoby tej grupy – taka jest prawda. Zwrócił się do autorów petycji, że daje im propozycję, aby zrobili rekrutację tak, aby było 50 dzieci, niekoniecznie one muszą być.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że nie 50.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że jak nie, tak Wójt powiedział.

Radna Barbara Rodak poprawiła radnego, że 51.

Radny Jacek Kocoń kontynuował, żeby były karty zgłoszenia, niekoniecznie muszą być dzieci.

Jedna z osób składających petycję zapytała: dlaczego musi być ustawiony limit 50, jeśli przepisy mówią tylko o tym, że w jednym oddziale nie może liczba dzieci przekraczać 25 osób. Pytała dalej: czemu akurat, żeby otworzyć 3 oddziały potrzebują przekroczyć tą 50-tkę, czemu akurat nie może być mniejsza, to nie jest określone przepisami.

Wójt odpowiedział, że takie zasady obowiązują na terenie gminy nie od dziś, tylko od zawsze – zawsze ta rekrutacja tak funkcjonowała.

Jedna z osób składających petycję zapytała: kto ją ustalił.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że przepisy prawa oświatowego.

Radny Jacek Kocoń stwierdził, że niekoniecznie stosują się do ustawy, mieli przykład tego odnośnie regulaminu od śmieci. Powiedział, że tu się nie dziwi, że nie stosują się do ustawy. Zwrócił się do radnej Barbary Rodak, mówiąc, że tak.

Radna Barbara Rodak zapytała radnego: czy coś powiedziała, bo zwraca się jakoś do niej personalnie.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że radna patrzy na niego zdziwiona.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że patrzy zdziwiona i słucha radnego.

Radny Jacek Kocoń zapowiedział, że wróci do tego regulaminu.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że różne regulaminy procedowali poprzez wszystkie lata, przez wszystkie lata procedowały tyle regulaminów i różnych rzeczy.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że dlatego ich Klub wstrzymał się wtedy od głosowania nad regulaminem.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała radnemu, że najlepiej się wstrzymać.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że mieli wątpliwości.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że też wstrzymywałyby się najlepiej, ani tak, ani tak, ale po to są chyba w Radzie.

Wiceprzewodniczący Rady przerwał dyskusję i poprosił o przejście do merytorycznej rozmowy na temat petycji. Zapytał autorów: czy mają jeszcze jakieś pytania. Obiecał, że dołoży wszelkich starań, żeby rozpatrzyć petycję.

Jedna z osób składających petycję poprosiła, aby podejmować adekwatne decyzje, a nie pod wpływem oszczędności, bo dzieci są naszą przyszłością i to są wartości, w które warto inwestować, które warto wspomóc. Mówiła dalej, że był niż demograficzny, też trzeba umożliwić rodzicom, przede wszystkim dzieciom dobre i godne warunki przedszkolne, i odpowiedni rozwój.

Kolejny rodzic poprosił, że jak zbierze się komisja i będzie rozpatrywać tą petycję, żeby była informacja na stronie, kiedy, o której i gdzie, żeby wiedzieli i nie musieli dowiadywać się drogą pantoflową, z wiarygodnych czy nie wiarygodnych źródeł, musi być oficjalnie wszystko na stronie, tak jak powinno być.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że teraz mają taki zwyczaj.

Jedna z osób składających petycję przerwała Wiceprzewodniczącemu Rady i powiedziała, że przepływ informacji uchwalanych przez Radę Gminy czasami jest niewystarczający, później ciężko się połapać o co chodzi, co jest ustalone. Stwierdziła, że według jej zahacza to o łamanie prawa, Kodeksu Prawa Administracyjnego, gdzie jest naruszany przepis dotyczący zaufania do instytucji.

Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że jeśli jest tu w którymś momencie łamane jakieś prawo to trzeba to gdzieś zgłosić, on nie dopatruje się tego. Powiedział, że jeśli chodzi o transparentność to mają teraz w zwyczaju informowanie o każdej sesji, więc jeśli będzie tutaj

jakaś konieczność to o tym będą informować, jeśli taka potrzeba jest. Powtórzył, że na ten moment dołożą wszelkich starań, żeby tą petycję rozpatrzyć z najwyższą starannością. Zapytał: czy są jakieś pytania odnośnie tej petycji.

Jeden z rodziców zapytał: czy będzie ustalony termin, czy to będzie na następnej radzie.

Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że nie, wszystkiego się dowiedzą, dzisiaj nie jest w stanie podać terminu – na petycję mają trzy miesiące czasu.

Następnie głos zabrała radna Anna Mucharska, zwróciła się do Wójta, że dostaje od mieszkańców ul. Magnolii pytania: czy jest to prawda, że powstanie tam przekaźnik jakieś sieci komórkowej.

Wójt odpowiedział, że na dzień dzisiejszy firma zewnętrzna wystąpiła o zasilanie do projektowanej przyszłej wieży stacji komórkowej, natomiast takiej zgody nie dostała od nich - dostała negatywne uzgodnienie i tyle na ten moment wiedzą. Dodał, że chodzi o zasilanie do stacji telefonii komórkowej, odnośnie stacji na razie nikt nie pytał, nie występował do nich.

Następnie radna Anna Mucharska w imieniu mieszkańców zwróciła się do Wójta, aby podjął jakąś prośbę do jakiegoś banku, żeby powstał bankomat w Świnnej. Poinformowała, że starsze osoby mają problem, większość ma konta w Radziechowach, nie są w stanie tam dojechać. Powiedziała, że muszą coś zrobić, żeby zadbać o te starsze osoby tutaj.

Wójt odpowiedział, że rozmawiają z Bankiem Spółdzielczym z Żywca, oni nad sobą też mają instytucje, która planuje bankomaty. Poinformował, że jak rozmawiał z prezesem, to prezes powiedział, że jest temat, natomiast procedura u nich też trwa. Powiedział, że Sekretarz rozmawiała z firmą, która ma taki bankomat wielofunkcyjny do kilku banków, żeby to było bez opłat. Dodał, że czekają na to, lokalizacje też wskazali, proponowane przez nich, gdzie by to mogło być niekoniecznie w tym samym miejscu, w którym ten bankomat w tej chwili jest – jeżeli wystąpią do nich i będą prosić o to, aby próbować uzgodnić to z właścicielami, to też włączą się jak najbardziej. Powiedział, że działają w tym kierunku, żeby to było.

Następnie głos zabrał radny Maciej Kozioł. Poprosił, że przygotować informacje na temat stanu projektu przebudowy drogi wojewódzkiej DW 945, czy będzie coś wiadomo do końca maja. Powiedział, że ludzie co raz częściej pytają, czy projekt jest zatwierdzony, a w związku tym o czym rozmawiali kiedyś na sesji i komisji odnośnie problemu z zajezdnią dla miejskiej „jedynek”, żeby jednak wrócić do rozmów z Gminą Jeleśnią na temat ewentualnego znalezienia jakiegoś rozwiązania i kosztów.

Wójt odpowiedział, że kiedyś rozmawiał z Jeleśnią na ten temat, żeby przedłużyć linie do dworca autobusowego, bo tam byłoby najlepsze miejsce i ta część Pewli Małej byłaby skomunikowana – natomiast pani Wójt nie była tym zainteresowana ze względu na to, że to trzeba zapłacić za każdy wozokilometr. Powiedział, że jak najbardziej mogą wrócić do rozmów. Odnośnie przebudowy DW 945 poprawił, że nie jest to projekt a program funkcjonalno-użytkowy w tej chwili realizowany – są dwa warianty, które przyszły i odesłali uwagi, bo mieli to wyłożone i ludzie mogli zgłaszać własne uwagi, zwrotnej informacji na ten moment jeszcze nie mają co się z tym dalej dzieje.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że wracając do tej drogi, bo to jest ciekawy temat, że myśli, że został jeden projekt zatwierdzony, bo on ma dosyć dobre informacje w tej sprawie, bo też go to interesuje. Odniósł się do tematu „jedynek”, że ten temat jest od kilku lat – powiedział, że wiedzą dobrze, że jak przedłużą, zrobią cokolwiek to za „jedynkę” na pewno będą płacić, na ten moment za autobus linii nr 1 nie płacą.

Radny Maciej Kozioł wtrącił, że trzeba będzie porozmawiać z MZK o kosztach albo znaleźć jakieś rozwiązanie.

Radny Jacek Kocoń zabrał głos w sprawie regulaminu, który był uchwalany na poprzedniej sesji. Zapytał radnych czy czytali skargę Wojewody. Powiedział, że Wojewoda ich ośmieszył, bo to Rada stwarza i głosuje nad uchwałami. Stwierdził, że tam było rażące naruszenie ustawy, nie były to małe zmiany, czy cokolwiek, tylko rażące naruszenia ustawy.

Zapytał Wójta dlaczego nie ma opinii prawnej mecenasa, bo to jest kluczowa rzecz, bo to jest Regulamin z niego korzystają firmy do przetargu, które przystępują. Powiedział, że robią go sobie na łapu-capu, on to tak nazywa, bo jak ktoś robi ustawę, nie trzyma się zasad ustawy, która jest nad uchwałą, to on się nie dziwi, że tak dużo wraca im uchwał do poprawy. Kontynuował, że było to z rażącym naruszeniem ustawy, więc nikt tego z ustawą nie porównywał.

Następnie radny Jacek Kocoń zwrócił się do radnego Macieja Koziół. Powiedział, że ogląda sesję i po skończeniu tej sesji zadał pytanie, on do końca nie wie, ma nagrane, ale można go odsłuchać. Zapytał radnego o co pytał. Uściślił, że radny Maciej Koziół powiedział, że rozmawiali – zapytał radnego kto rozmawiał, bo nie było wspólnej komisji i on o takich rozmowach nie wie. Zapytał czy omawiali ten regulamin wcześniej.

Radny Maciej Koziół zapytał o co radny pyta.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że pyta radnego, bo to radny zapytał zaraz po sesji – radny powiedział, że rozmawiali i zwrócił się do pracownicy. Zapytał czy wcześniej rozmawiali o tym regulaminie i o tych zmianach. Powiedział, że radny wziął kartkę i machał nią. Radny Jacek Kocoń zapytał radnego Macieja Koziół, czy pytał o coś co już przegłosował.

Radny Maciej Koziół odpowiedział, że nie, z tego co pamięta to rozmawiali z Wójtem przed sesją.

Radny Jacek Kocoń zwrócił się do radnego, żeby sobie to odsłuchał, nie było sprecyzowane, że rozmawiał z Wójtem, tylko powiedział, że rozmawialiście.

Radny Maciej Koziół zapytał o jakie pytanie radnemu chodzi.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że chodzi mu o to: czy wcześniej radny rozmawiał na temat regulaminu. Powiedział, że radny miał wątpliwości po głosowaniu i dla niego jest to dziwne, nie było wspólnej komisji i nikt na sesji nie zadał pytania, a po głosowaniu radny zadaje jakieś pytanie, czy można tam coś zmienić. Dodał, że można to odsłuchać. Zwrócił się do radnego, że dlatego pyta o co radny pytał po głosowaniu, bo to było bezsensu, jeżeli głosowali. Następnie stwierdził, że powie jeszcze jedną rzecz, bo radna Barbara Rodak odpowiedziała, że ona jest odpowiedzialna. Powiedział, że oni (klub radnych) zachowali się odpowiedzialnie w 2024 r., bo wstrzymali się przy tym regulaminie, który teraz Wojewoda zaskarżył i tak Rade ośmieszyl.

Radna Barbara Rodak zapytała radnego: dlaczego „odpowiedzialna”.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że powtarza słowa radnej i dlatego mówi, że się wstrzymali nad tym regulaminem, dlatego że mieli co do niego wątpliwości – i mieli słuszne wątpliwości skoro Wojewoda go zaskarżył, skoro nie trzymali się ustawy, tylko zrobili sobie regulamin tak jak chcą.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że dlatego mówi radny, że się wstrzymał, ma takie prawo.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że miał wątpliwości i się wstrzymał. Następnie radny poruszył kolejną kwestię, którą chciał omówić. Zwrócił się do radnej Anny Mucharskiej, że bardzo nie spodobało mu się na sesji, na której omawiano skargę pani L.G., gdzie radna strofuje radnego Marka Firleja. Powiedział, że rozumie frustrację radnej, bo dała argumentację Radzie do tego, aby tą skargę odrzucić bez żadnych argumentów. Stwierdził, że radna nie miała żadnej podstawy, żadnego dokumentu, bo radna o nim czytała, dopiero z jego dokumentów robiła zdjęcia, ale to nie znaczy, że takie zachowania ma mieć miejsce – radny Marek Firlej wykonuje, jak każdy z nich, wolny mandat radnego i nie ma prawa go nikt strofować, pouczać.

Radna Anna Mucharska zapytała: czy radny Marek Firlej umie mówić.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że on dokończy. Stwierdził, że jemu się to nie spodobało, a radny Marek Firlej pewnie swoje powie. Powiedział, żeby trzymać tą kulturę, która tutaj jest. Zapytał Wójta o plan ogólny, bo nie widzi, żeby z tym planem coś się działo, nie ma nic na stronie, a inne gminy już mają powystawiane – co się dzieje z planem ogólnym.

Wójt odpowiedział, że najpierw odniesie się do tego co radny powiedział o radcy prawnym – każdą uchwałę radca prawny sprawdza pod kątem zgodności z prawem, natomiast Wojewoda ma swoich radców prawnych. Zwrócił się do radnego, że sam wie jak wygląda sytuacja w sądach, te wyroki są różne. Poinformował, że Wojewoda nie tylko im uchylał uchwały, tylko generalnie w całym województwie śląskim się to dzieje nagminnie. Powiedział, że rozmawiał swojego czasu z Wojewodą na ten temat, bo chcieli uzgodnić jakiś plan działania, żeby porozumieć się z pracownikami z Nadzoru Prawnego Wojewody, żeby im wcześniej pośłać, jeżeli mają jakiekolwiek uwagi, aby te uwagi zgłaszali – odpowiedź z Nadzoru Prawnego była taka, że oni nie mają na to czasu, żeby robić takie rzeczy, a później natomiast mają czas, żeby analizować i wypowiadać się na temat uchwał, że są niezgodne z prawem.

Radny Jacek Kocoń usiłował przerwać wypowiedź Wójta.

Wójt kontynuował, że ich mecenas powiedział, że mogą iść do sądu i sprawa jest wygrana. Poinformował, że wie, że jedna gmina w województwie śląskim tak zrobiła, poszła do sądu i jest to długotrwały proces, ale wygrała z Nadzorem Prawnym Wojewody i wyrok Nadzoru Prawnego Wojewody został uchylony – wgrali sprawę w sądzie.

Radny Jacek Kocoń zwrócił się do Wójta, że jeśli naruszają ustawę, nie trzymają się ustawy to twierdzi, że wygrają w sądzie taką rzecz.

Wójt odpowiedział, że to są mecenas z jednej i drugiej strony.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że Wojewoda w tej skardze wskazał wyraźnie, że nie trzymali się ustawy – mówi w skrócie, każdy mógł przeczytać. Zapytał Wójta o mecenas: jako Urząd, wszyscy podatnicy w jaki sposób go wynagradzają, czy w formie ryczałtu, bo on pod żadnym dokumentem się nie podpisuje.

Wójt odpowiedział, że podpisuje się pod dokumentami.

Radny Jacek Kocoń zapytał: pod którymi.

Wójt sprecyzował, że pod tymi, które są w Urzędzie w aktach. Powiedział, że każdy Urząd ma umowy z radcą prawnym, bo musi być radca prawny, od zawsze on był – teraz jest ta kancelaria, poprzednio była inna. Kontynuował, że od samego początku odkąd Urząd funkcjonuje, odkąd funkcjonuje Rada, jest radca prawny, bo musi być.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że radca nie sporządza opinii prawnej, bo nigdy tutaj tego nie mieli, do żadnej uchwały nie ma opinii prawnej, więc on może zawsze się z tego wycofać.

Wójt odpowiedział, że radca sprawdza i podpisuje się pod tym, że zgoda albo niezgodna, jeżeli ma jakieś uwagi to też je zgłasza.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że chciałby, aby uchwały, które mecenas zatwierdza jako zgodne, też Rada zobaczyła. Kontynuował, że jeżeli mecenas daje rekomendację taką, że nie trzymają się ustawy i stwierdza, że to jest dobrze i jeszcze mogą oddać to do sądu, to on tu czegoś nie rozumie.

Wójt odpowiedział, że tak to wygląda.

Radny Jacek Kocoń przerwał Wójtowi i powiedział, żeby się tutaj nie ośmieszać.

Wójt zapytał radnego: czy był kiedyś w sądzie.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że nigdy nie był.

Wójt powiedział, że on był parę razy i zawsze są dwie strony.

Radny Jacek Kocoń przerwał Wójtowi i zapytał: czy Wójt twierdzi, że uchwała jest ważniejsza niż ustawa.

Wójt próbował kontynuować, że niestety tak prawo jest napisane.

Radny Jacek Kocoń po raz kolejny przerwał i powiedział, że Wójt ciekawe rzeczy mówi i że dobrze, że to jest nagrywane.

Wiceprzewodniczący Rady upomniął, żeby mówić po kolei.

Wójt kontynuował, że takie prawo mamy w Polsce, że interpretacja przepisów przez różnych prawników różnie wygląda.

Radny Jacek Kocoń przerwał Wójtowi i powiedział, że interpretacja tak, ale nie ustawa.

Wójt mówił dalej, że gdyby było napisane, że ma być białe i tak byłoby napisane, to wtedy nie byłoby tego problemu, wszyscy wiedzieliby, że ten przepis mówi o tym, że to jest białe, a nie że może być różnokolorowe – tak to wygląda z przepisami.

Głos zabrała radna Joanna Lejawa. Zwróciła się do Wójta odnośnie przejazdu kolejowego koło szkoły w Pewli Małej – czy wiadomo kiedy będzie zamknięty, czy będą jakieś objazdy.

Wójt odpowiedział, że nie ma jeszcze informacji od firmy wykonującej ani od PKP, jeżeli tylko będzie taka informacja zaraz dadzą na pewno Facebooka i na stronę, aby wszyscy o tym wiedzieli. Dodał, że nie ma jeszcze projektu organizacji ruchu zatwierdzonego, bo najpierw muszą do gminy przedstawić projekt organizacji ruchu, jak widzą ten ruch, żeby ludzie mogli przejeżdżać swobodnie.

Następnie głos zabrała radna Barbara Rodak. Zapytała Wójta: dlaczego z programu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska korzysta tylko OSP w Pewli Małej.

Wójt zaproponował, aby odpowiedział na ten temat obecny radny Jacek Kocoń, który jest zarazem prezesem Zarządu Gminnego OSP.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że są przeznaczone środki w budżecie i program Eko-remiza obejmuje tylko OSP w Pewli Małej. Kontynuowała, że cały czas słyszą, że wszystkie środki idą do Pewli Małej.

Radny Jacek Kocoń zapytał: radnej czy mówi o Eko-remizie.

Radna Barbara Rodak potwierdziła.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że tego nie może, to Wójt musi wytłumaczyć, bo jeżeli chodzi o Bezpiecznego Strażaka to w tej kwestii tak.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że nie, chodzi o Eko-remizę, to jest z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że Wójt składał wniosek.

Radna Barbara Rodak dodała, że zadała to pytanie Wójtowi.

Radny Jacek Kocoń wyjaśnił, że chodziło mu o to, że Wójt powiedział, że on odpowiedział na to pytanie.

Wójt odpowiedział radnemu, że jako prezes Zarządu Gminnego powinien wiedzieć dlaczego.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że on nie ma nic wspólnego z Eko, bo oni nie mają nic wspólnego z Eko, to Wójt składał wniosek do Pewli Małej, bez konsultacji z Zarządem OSP.

Wójt powiedział, że wniosek był przygotowany na wszystkie remizy – zapytał radnego czy o tym wie.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że nie wie, bo pierwszy raz to słyszy od Wójta.

Wiceprzewodniczący Rady zauważył, że było to dawno na sesji. Radna Sanetra Urszula potwierdziła.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że akurat teraz słyszy, że Pewel Mała dostała dofinansowanie.

Wójt powiedział, że dlatego wystąpili do Pewli Małej. Zapytał radnego: czy wie, że wpłynęły pisma od pozostałych Straż Pożarnych.

Radny Jacek Kocoń potwierdził.

Wójt kontynuował, że o tym mówią, wystąpiły zarządy straży z Przyłękowa, Rychwałdku, Pewli Ślemieńskiej, że nie życzą sobie, żeby ten wniosek był procedowany – o to pyta.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że nie żeby wniosek nie był procedowany, tylko żeby wrócić remizy na własność OSP.

Wójt nie zgodził się i powiedział, że radny mówi nieprawdę – były wnioski, żeby nie składali tego wniosku, był osobiście w Rychwałdku na zarządzie.

Radny Jacek Kocoń wtrącił się i powiedział, że mówią teraz o fotowoltaice, nie eko-remizie.

Wójt odpowiedział, że eko-remiza to jest fotowoltaika między innymi, i magazyny. Kontynuował, że straż nie zgodziła się na to, aby składać, oprócz Pewli Małej – tylko Pewel Mała się zgodziła, dlatego wystąpili tylko o tą jedną strażnicę.

Radny Jacek Kocoń zwrócił się do radnej Barbary Rodak, że wytłumaczy dlaczego nie wystąpili o to. Powiedział, że straż nie zużywa dużo energii, będą mieć nowe dachy powiercone itd., natomiast co oni z tą energią zrobią – oddadzą za darmo do energetyki, która może sobie z niej korzystać, oni nie wykorzystają tej mocy, które tam przysługują. Wyjaśnił, że nikt nie mówił o pompie ciepła, o zmianie ogrzewania.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że to wszystko mieści się w pojęciu eko-remiza.

Radny Jacek Kocoń kontynuował, że wtedy mówili o fotowoltaice i magazynach energii.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że czyli nikt nie może mieć pretensji, majątek został przekazany, a na nie swoim majątku Gmina nie może wykonywać inwestycji.

Wójt odpowiedział, że w pierwszej wersji były pisma zarządów OSP, żeby nie występować, bo wniosek był przygotowany na wszystkie strażnice – były pisma z zarządów, że nie, oprócz Pewli Małej, a później były pisma o zwrot też z tych trzech straż.

Radna Barbara Rodak podziękowała za odpowiedź.

Radny Marek Firlej powiedział, że też to było robione bez konsultacji na początku, bo pisma były już gotowe, a później dopiero dowiedzieli się, że taka możliwość istnieje.

Wójt odpowiedział radnemu, że był na zarządzie w Rychwałdku, zarząd go zaprosił i przedstawił to, po tym wpłynęły pisma do niego, więc co radny opowiada, że bez konsultacji.

Następnie głos zabrała radna Stanisława Szwed, zapytała: kiedy będą oszacowane drogi, które dali w propozycjach do remontu. Powiedziała, że ma taką sytuację w swoim sołectwie, że po 10 latach pracy jako sołtys, dla niej jest to krzywdzące, aby mieszkaniac wypisać mailowo do niej i zarzucać jej coś - ona nie dysponuje środkami, tylko czeka aż dostanie pewną pulę, spotyka się z Radą Sołecką i będzie wtedy rozmawiać jaką drogę będzie remontować. Poinformowała, że obecnie wczoraj przyszło znowu do niej pismo. Powiedziała, że jest to dla niej krzywdzone i dlatego prosi, żeby przyspieszyć procedury, bo dla niej jest to bulwersujące, żeby mieszkaniac coś robił, że ona źle wykonuje swój mandat jako sołtys – wybrali ją mieszkańcy, nie tylko on i ona nie pozwoli sobie na to, bo ona nie jest po to, żeby dzieliła środkami tylko czeka na te środki i chce się spotkać z Radą, którą drogę ma zrobić.

Wójt odpowiedział, że propozycje od radnych, sołtysów i Rady Sołeckiej wpłynęły do Urzędu usystemowane w ten sposób od pierwszego do któregoś tam miejsca, propozycje cenowe będą w tym tygodniu i myśli, że spotkają się później i przeanalizują to - wiedzą jakie środki mają w budżecie przewidziane na remonty dróg, muszą wtedy wybrać z poszczególnych miejscowości z list które dostał, które drogi będą robić.

Następnie głos zabrała sołtys sołectwa Przyłęków pani Edyta Ponikwia-Biegun, zapytała o plac zabaw w Przyłękowie. Powiedziała, że na poprzedniej sesji był ten temat poruszany, ponieważ jest notorycznie zalewany pomimo suszy, którą tutaj mamy – ta górna półka jest notorycznie zalewana. Kontynuowała, że zostały podjęte kroki z gminy, przyjechali pracownicy i próbowali odwodnić to – to nie pomogło. Zapytała: czy tam jest zrobione złe odwodnienie, prosi aby to zrobić, zareklamować firmie, która tam wykonywała prace oraz aby i mieszkańcy i dzieci ze szkoły mogły tam w ogóle wchodzić, bo nie jest to do wejścia, jeżeli wejdzie się tam w zwykłych butach w błoto, to nie ma możliwości trzeba mieć zmienne obuwie, żeby wejść na boisko. Stwierdziła, że nie da się tam funkcjonować i poprosiła, aby to sprawdzić, albo niech Wójt wybierze się z nią osobiście. Powiedziała, że jest sucho i to każdy widzi, natomiast tam schodzi woda.

Wójt odpowiedział, że była tam w dniu dzisiejszym Kierownik z Urzędu wraz z wykonawcą, który ma wycenić tą robotę i czeka na wycenę, pewnie będzie w przyszłym tygodniu.

Pani Edyta Ponikwia-Biegun poprosiła o taką informację mailowo. Następnie zapytała: po jednej sesji było spotkanie zorganizowane przez Wiceprzewodniczącego i Wójt zadeklarował jej, że zorientuje się jaki będzie koszt projektu wodociągu z Przyłękowa. Powiedziała, że ma listę i będzie pisać petycję, ale czeka na odpowiedź jaki to jest koszt, wie że nie jest to praca, którą można wykonać w jednym momencie, na pewno będzie to trwało kilka lat i zdaje sobie z tego sprawę – natomiast są pieniądze z ochrony ludności, które niektóre gminy właśnie przekazują na takie inwestycje. Zapytała: czy mogliby to zrobić, bo woda jest niezbędna do picia, lista cały czas się poszerza, dlatego że jest ogromny problem z wodą.

Wójt odpowiedział, że tak jak wtedy rozmawiali po sesji na spotkaniu, że muszą być też od ludzi deklaracje, że oni będą korzystać z tej wody, bo to jest najbardziej istotne – taką sytuację mieli w Rychwałdku, ludzi zapisało się 100%, z tego później 3% faktycznie się podłączyło i korzysta z tej wody, przede wszystkim korzystanie, bo ta woda się potem psuje i jest to marnotrawstwo.

Pani Edyta Ponikwia-Biegun powiedziała, że poruszali ten temat, dlatego Wójt zadeklarował się zorientować jaki to jest koszt, aby mogli już przejść z listą już konkretną.

Wójt odpowiedział, że koszt to mniej więcej 450 zł za metr bieżący na dzień dzisiejszy netto – jak idzie na przetarg to jest to wyceniane inaczej na etapie jak robią kosztorys inwestorski, a później po przetargu, to wszystko zależy od rodzaju terenu, który jest do przekopania, czy to jest droga, czy to jest teren zielony. Stwierdził, że nie da się tego określić idealnie na ten moment.

Pani Edyta Ponikwia-Biegun powiedziała, że sam projekt można oszacować, jaki to będzie koszt.

Wójt powiedział odnośnie projektu, że jest pytanie czy idą w drogę czy nie. Zapytał sołtys: czy mają tych ludzi, czy wiedzą mniej więcej do którego miejsca, czy całą górę Świnnej i Przyłęków. Powiedział, że gdyby sołtys miała tą listę to zobaczyliby to i wtedy zidentyfikowaliby to na mapach, aby zobaczyć gdzie w którym miejscu – są dwie strony, są jeszcze zabudowania za potokiem, czyli automatycznie rozszerza się teren. Kontynuował, że musi być sporządzona mapa do celów projektowych na większym obszarze i ten koszt wzrasta.

Pani Edyta Ponikwia-Biegun odpowiedziała, że to będzie obszar całego Przyłękowa, górnej Świnnej aż do pewnego momentu, to jest cały ten obszar, te boczne drogi i droga główna.

Wójt odpowiedział, że w takim razie muszą brać pod uwagę cały ten teren, i za potokiem, i jedna strona drogi i druga strona drogi.

Pani Edyta Ponikwia-Biegun potwierdziła, że będzie to trzeba zrobić w ten sposób, bo niektóre domy są oddalone od głównej drogi i trzeba popatrzeć na to globalnie.

Wójt powiedział, że niech jak najbardziej spotkają się i zobaczą, w którym miejscu to zlokalizować. Zaprosił sołtys na spotkanie.

Następnie radna Barbara Rodak zabrała głos nawiązując do tematu poruszanego przez sołtys sołectwa Przyłęków. Zwróciła uwagę Radzie, że problem z wodą jest globalnym problemem na terenie gminy, więc będą musieli naprawdę pochylić nad tym problemem. Powiedziała, że taki sam problem dotyczy mieszkańców Granicznika, tam również skierowane jest pismo, oni również czekają, więc jak będą tutaj analizować i robić jakiegokolwiek wyceny, będą musieli odnieść się do innych mieszkańców również, aby nie czuli się pominięci.

Radna Anna Mucharska wtrąciła, że Komarnik tak samo.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że dlatego mówi, że jest to problem globalny, i Pewli Małej, i Pewli Ślemieńskiej, więc jest to problem o którym będą musieli dyskutować niewyrwykowo, bo jeśli poruszają fragment tylko jednej miejscowości, to zaraz inni mieszkańcy powiedzą, że o nich się nie dyskutuje. Kontynuowała, że w całym kraju brakuje wody, to jest problem bardzo trudny i bardzo kosztowny finansowo.

Wójt powiedział, że to już nie dyskusja na ten temat tylko w budżecie gminy co roku muszą być jakieś środki, bo nie są w stanie tego zrobić z jednego budżetu.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że będą musieli kompleksowo patrzeć na całą gminę, że mają taki problem.

Wójt dodał, że trzeba robić systematycznie choćby po kawałku, po kilometrze.

Radna Joanna Lejawa powiedziała, że wydaje się jej, że to już powinno być, skoro są podpisy u pani sołtys.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że już dawno są podpisy, jeszcze z poprzednich kadencji.

Radny Wiesław Urbaniec potwierdził, że też składał z Pewli Małej.

Pani Edyta Ponikwia-Biegun zaproponowała, aby sprawdzić czy z programu ochrony ludności cywilnej można byłoby jakieś środki pozyskać na to.

Wójt odpowiedział, że sprawdzi to, ale wydaje mu się, że tam chyba jest tylko na zabezpieczenie istniejących.

Pani Edyta Ponikwia-Biegun powiedziała, że nie jest pewna, ale wie, że bodajże Sucha Beskidzka tak korzysta, ale jak mówi nie wie dokładnie – można to sprawdzić, jest to jakiś pomysł.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że to są problemy z przed lat, stara rada wie – kanalizacja w Pewli Ślemieńskiej nieskończona.

Następnie głos zabrała sołtys sołectwa Rychwałdek Jadwiga Juraszek zapytała Wójta o nieodebraną kanalizację na ul. Pszczelarskiej – mieszkańcy pytają kiedy będzie, droga jest w fatalnym stanie. Powiedziała, że ostatnio jedna z mieszkańek się tam przewróciła.

Wójt odpowiedział, że roboty nie są zakończone i na pewno nieodebrane.

Pani Jadwiga Juraszek zapytała, jak to jest, że jak Rychwałdek robili to od razu przyłączyli.

Wójt powiedział, że oni robią i w Rychwałdku, i w Pewli Ślemieńskiej, to Związek Międzygminny ogłaszał ten przetarg, mają nad tym nadzór bezpośredni i jest bodajże jak pamięta do końca lipca umowa z nimi na wykonanie tego i odbiory – to jest na terenie gminy, oprócz tego jest Węgierska Górka i Rajcza, oni wygrali przetarg całościowo.

Pani Jadwiga Juraszek odpowiedziała, że ona to rozumie, tylko jak robili wcześniej to przyłączyć było w piwnicy i mogli korzystać.

Wójt powiedział, że to dlatego, że była to całość Rychwałdku jako jedna inwestycja, teraz jest to rozbite na odcinki i oni skaczą trochę z jednego miejsca, trochę na drugie miejsce.

Pani Jadwiga Juraszek powiedziała, że mieszkańcy mają już to w piwnicach.

Wójt wyjaśnił, że teraz przerzucili się w Pewli Ślemieńskiej, teraz kończą na ul. Sportowej, cały czas monitorują żeby to jak najszybciej poodbierać, ale chcą to odbierać w całości inwestycji po zakończeniu, bo mają jedną umowę podpisaną.

Następnie głos zabrał radny Marek Firlej. Odczytał, że 26 maja opublikował post streszczający film Jacka Koconia, spodziewał się negatywnych komentarzy i starał się na wszystkie odpowiadać, nawet na te odbiegające od tematu. Kontynuował, że przedstawił fakty z XXXII sesji bez zamiaru hejtowania czy obrażania kogokolwiek. Zwrócił się bezpośrednio do Wójta, że wiele komentarzy często niegrzecznych a wręcz odrzucających pisanych rzekomo w obronie Wójta. Stwierdził, że zwolennicy Wójta próbują chronić imię Wójta w sposób bardzo niesmaczny. Poprosił o reakcję ze strony Wójta za nim ta sytuacja posunie się za daleko. Powiedział, że niestety już jest za późno. Kontynuował, że o ile takie komentarze na jego osobę potrafi zignorować, o tyle nie może milczeć kiedy obrażane są inne osoby – przykładem są komentarze pod adresem pani K. czy obraźliwe wpisy pod adresem radnej Joanny Lejawy, osoby która jako ostatnia chciała komuś życzyć źle. Powiedział, że pisanie o nich na zamkniętych grupach również nie leży w dobrym guście. Stwierdził, że w dużej mierze przyczynia się do tego osoba z bliskiego otoczenia Wójta, że ta osoba chce bronić Wójta co jest godne pochwały, jednak poprosił o więcej taktu. Poprosił o „nic o nich bez nas”. Powiedział, że tylko ludzie słabi upokarzają innych, a robienie tego anonimowo jest jeszcze większą słabością.

Wójt poprosił radnego Marka Firleja, aby powiedział: kto i co. Dodał, że każdy jest osobą dorosłą.

Radny Marek Firlej odpowiedział, że to rozumie.

Wójt powiedział, żeby w takim razie powiedział kto – radny powiedział, że ktoś z najbliższego otoczenia, rzuca jakiś temat, niech powie kto konkretnie. Zapytał radnego czy ma wiedzę na ten temat.

Radny Marek Firlej potwierdził, że ma.

Wójt powiedział, że w Facebooku „nie siedzi”.

Radny Marek Firlej odpowiedział, że rozumie, do Wójta nic nie ma.

Wójt powtórzył, że radny mówił o osobach z najbliższego otoczenia. Zapytał: kto.

Radny Marek Firlej odpowiedział, że nie będzie tutaj tego mówił.

Radna Anna Mucharska powiedziała, że powinni to sobie od razu wyjaśnić, tak się jej wydaje.

Radny Jacek Kocoń stwierdził, że to jest stanowisko radnego i miał prawo to przeczytać, powiedzieć.

Radny Maciej Kozioł powiedział, że jest to pomówienie, radny doskonale wie, że to jest pomówienie.

Radny Marek Firlej powiedział, że ma komentarze.

Wójt powiedział, że skoro ma komentarze, to są organy ścigania, jeśli radny został pokrzywdzony tymi komentarzami.

Radny Jacek Kocoń powiedział, żeby nie wnikać w szczegóły, ta sprawa będzie mieć ciąg dalszy.

Radny Maciej Kozioł zwrócił się do radnego Marka Firleja. Powiedział, że jak radny przedstawia oskarżenia, że ktoś go hejtuje i mówi publicznie, to karty na stół.

Wójt powiedział, żeby mówić o faktach, zostało rzucone oskarżenie.

Radny Marek Firlej odpowiedział, że później powiedzą, że RODO i inne rzeczy, że nie wolno mówić – było dużo kont.

Wójt odpowiedział, że są organy ścigania od tego, może zgłosić na policję.

Radny Maciej Kozioł zapytał radnego: czy zgłasza to na policję.

Radny Marek Firlej odpowiedział, że zastanowi się nad tym.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że to jest sprawa radnego. Zapytał radnego Macieja Kozioła: czemu go naciska.

Radny Maciej Kozioł opowiedział radnemu, że to nie jest jego sprawa, bo mówi to teraz na sesji, nie mówi prywatnie.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, żeby zgłosił się, aby radny mu to udostępnił – ma takie prawo.

Radny Maciej Kozioł powiedział, że jest to sprawa odnośnie Wójta, nie jego.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że to radny się tutaj odzywa.

Radny Maciej Kozioł odpowiedział, że dlatego że wie co radny robi, i radny doskonale wie co robi radny Marek Firlej.

Radny Jacek Kocoń wyjaśnił, że powiedział, że jest to jego oświadczenie i ma prawo to zrobić jako radny, nikt nie ma go tutaj prawa krytykować.

Wójt odpowiedział, że ma prawo się do tego odnieść, bo to było skierowane w jego stronę.

Radny Jacek Kocoń zapytał Wójta: czy mówił coś w jego stronę.

Radny Marek Firlej powiedział, że te komentarze na stronie gminy są niecenzurowane, ale trzeba nad tym się zastanowić.

Wójt odpowiedział, że jeśli chciałby odnosić się do tego, że ktoś daje komentarz i daje chłopca który strzela do drugiej osoby – zapytał radnego: czy to widział, bo jemu ktoś to

pokazywał i to też z najbliższego otoczenia nie powie kogo. Poprosił, aby radny sprawdził skoro siedzi w internecie, niech zobaczy. Powiedział, że to jest już w tym momencie niedopuszczalne według niego.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że Wójt mówił przed chwilą, że nie siedzi w internecie, a wszystko wie co w internecie się dzieje.

Wójt zaprzeczył, wyjaśnił, że przekazują mu to inne osoby. Powiedział, że nie siedzi w internecie, przychodzą do niego osoby i pokazują mu coś takiego.

Radny Marek Firlej powiedział, że nie chodzi o niego, ale tak jak mówił – ludzie komentują pod jego wpisami, obrażają radną Joannę Lejawę, czy panią K., czy kogokolwiek innego.

Wójt odpowiedział, że każdy jest dorosły, więc powinien się tam wypowiedzieć na ten temat – jeśli ktoś kogoś obraża, to prosi albo oddać do organu ścigania, od tego są niech to sprawdzą, niech wezwą te osoby.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że pewnie tak będzie.

Radna Urszula Sanetra zauważyła, że pani K. też obrażała.

Radna Joanna Lejawa zwróciła się do Wójta, że to chodziło szczególnie o to, że wszyscy ślubowali, że będą jednością, a tam był jeden taki wpis, że na przykład, chodziło o ich piątkę, nie będzie mówić imienia kto to pisał, pisał „szanowny trollu zawsze piszę ze swojego konta niezmiennie od kilku lat, każdy sądzi według siebie, szkoda czasu na wasze wypociny, a z panem Jarosławem się zgadzam całe to wasze czteroosobowe towarzystwo jest chore z nienawiści do pana Wójta, z ciekawości obejrzyj sesję, głupotę trzeba wyśmiewać”. Powiedziała, że nikt tu nie pała. Wyjaśniła, że to najbardziej ją zbulwersowało, aż się wzruszyła, pomyślała sobie tak kto to może pisać takie rzeczy, skąd oni mogą wiedzieć czy ona lubi Wójta, ona może go nawet kochać, ich nie powinno to interesować.

Wójt zapytał radnej: czy on to napisał.

Radna Joanna Lejawa odpowiedziała, że nie, tylko mówi, bo pytał kto, były takie wpisy.

Wójt zwrócił się do radnych, aby zobaczyli co się stało po tej zbiórce teraz, jaki hejt wylał się na niektórych ludzi – dla niego jest to niepojęte, że można coś takiego robić, zbierają pieniądze na biedne dzieci chore, a ktoś chce zrobić z tego politykę – nie potrafi czegoś takiego zrozumieć.

Radny Marek Firlej powiedział, że dlatego niech nie zaczynają czegoś takiego tutaj.

Wójt powiedział, że dlatego nie siedzi w tym internecie i nie pisze tam.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że oni nie piszą i nie mają takich problemów, ponieważ uważa, że jeśli mają sprawy mogą je załatwiać tutaj. Kontynuowała, że obowiązuje ich kultura polityczna i oni dają przykład nie tylko dorosłym, ale młodzieży i swoim dzieciom, więc jeśli rozpoczynacie hejt, zaczyna się hejtowanie.

Radny Marek Firlej zaprzeczył.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że nie wie kto, na jej koncie nie ma, bo ona nie wchodzi w polemiki. Kontynuowała, że jeśli coś ma do nich, to mówi do nich i rozmawiają – radny Jacek Kocoń czasem się do niej zwraca, a czasem ją częściej upomni, wywoła, ona to przyjmuje, może się zgodzić, może się nie zgodzić. Przypomniała, że na początku powiedziała im, że słowa mają moc i wracają jak bumerang – mogą się tutaj wspierać, mogą mieć różne poglądy, ale niech szanują się wzajemnie. Stwierdziła, że jeśli oni nie pokażą i nie okażą szacunku sobie wzajemnie, to niech nie oczekują tego, że będą ich szanować ich wyborcy, bo oni są oburzeni skalą hejtu, oburzeni są tym co się dzieje. Powiedziała, że ona może trochę pedagogicznie powie im, że to wszystko wraca, jak nie wróci do nich, bo ich to nie dotknie, ale dają przyzwolenie na hejt i będą to robić dzieci, i mogą hejtować ich dzieci, ich wnuki, i potem z powodzeniem powiedzą, że przecież oni też mają konta, gdzie się hejtują i wypowiadają. Kontynuowała, aby wypowiadać się wprost, jeśli ktoś wypowiada się anonimowo, albo ma coś do powiedzenia to oni go chętnie zapraszają, są goście, nikogo nikt nie wyprasza, mogą tu siedzieć 5 godzin, ona może siedzieć 10 godzin, może polemizować, może rozmawiać, ktoś

może ją przekonać do swoich argumentów, ale pisać anonimowa to ona uważa, że jest to nie w porządku.

Wójt dodał, że to jest brak odwagi.

Radny Jacek Kocoń poprosił, aby przejrzeć sobie stronę facebookową urzędu gminy co pisze i on tym zakończy tym tematem.

Radna Barbara Rodak zapytała radnego: co złego się stało, co złego powiedziała, że on jest oburzony.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że nie, on powiedział ogólnie.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że chyba powiedziała coś złego, sądzi, że chyba powinno to ich wszystkich dotyczyć.

Radny Jacek Kocoń zwrócił się do radnej, że on wszystko rozumie, tylko aby pamiętać co robili na początku, jak rozstawiali ich do komisji, jakby niestworzony był klub. Powiedział, że jakby klub był niestworzony, to czterech radnych byłoby bez pracy w komisji, tylko klub zapewnił im to, że pracują w komisjach.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że radny chyba żartuje. Zwróciła się do radnego, że go zapraszała.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że długo prosił, aby radny Piotr Zyzański znalazł się w komisji, pół roku.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że nieprawda.

Radny Jacek Kocoń poprosił radną, aby obejrzała sesje. Powiedział, że wyciągnie jej sesje i pośle zdjęcie.

Radna Barbara Rodak zwróciła się do radnego, że cały czas chce coś jej wyciągać – nie ma jeszcze amnezji. Powiedziała, że zapraszała radnego na sesji.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że radna głupoty opowiada, zwracał uwagę na sesji 3 razy, aby radny Piotr Zyzański pracował w komisji.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że z ich inicjatywy zaprosili radnego Piotra Zyzańskiego do komisji.

Radny Jacek Kocoń zapytał, że to nie z tego, że cały czas się o to upominał na sesji.

Radna Barbara Rodak zapytała: czy radny Piotr Zyzański nie potrafił mówić. Zwróciła się do radnego Jacka Koconia, że zapraszała go do jej komisji.

Radna Urszula Sanetra dodała, że radny propozycji nie przyjął.

Radna Barbara Rodak potwierdziła.

Radny Jacek Kocoń potwierdził. Stwierdził, że dlatego powiedział, że mu narzucali prace w tej komisji, którą oni chcieli. Powiedział, że bardzo nie lubi jak ktoś mu coś narzuca.

Wiceprzewodniczący wtrącił, że to była propozycja, a nie narzucanie.

Radny Maciej Kozioł powiedział, że nikt nikomu nie narzucał.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że były propozycje i proponowała, bo bardzo chętnie chciała z radnym współpracować, a on powiedział nie.

Radny Jacek Kocoń zapytał: jak głosowali. Powiedział, że medal ma dwa oblicza, trzeba patrzeć z jednej i z drugiej strony – niech popatrzą na siebie na początek kadencji jak wyglądała.

Radny Maciej Kozioł powiedział, że mogą to puścić.

Radny Jacek Kocoń zgodził się i powiedział, że mogą przeanalizować jak był wybór do komisji.

Wójt powiedział, że równie dobrze mogą popatrzeć na komentarze, radny nigdy nie dał palca w górę przy żadnej inwestycji, która została zrealizowana – nigdy czegoś takiego nie widział.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że Wójt teraz straszne głupoty mówi. Stwierdził, że dzisiaj udowodnił Wójtowi jak głosował przy regulaminie i mają pretensje o to, że się wstrzymali.

Radna Barbara Rodak zapytała radnego: kto ma pretensje.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że mówili. Zwrócił się do radnej, że mówiła, że jest odpowiedzialna. Stwierdził, że oni wtedy byli odpowiedzialni, że za tym regulaminem nie głosowali, bo Wojewoda go zaskarżył.

Radna Barbara Rodak zapytała radnego: czy powiedziała, że radny jest nieodpowiedzialny, czy takie słowa padły.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że nie.

Radna Barbara Rodak poprosiła radnego, żeby nie przeinaczać.

Radny Maciej Koziół zwrócił się do radnego Jacka Koconia, że głosowali przeciw, bo były podwyżki, nie było żadnych uwag merytorycznych, że uchwała jest niezgodna z ustawą – nikt tej wiedzy nie miał dopóki nie przeczytał skargi.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że radny zagłosował, a po głosowaniu pytał co tam jest.

Radny Maciej Koziół powiedział, że twierdzi, że pracownik Urzędu Gminy, który przygotowuje taką uchwałę.

Radny Jacek Kocoń przerwał i powiedział, że on słyszał, że to radni przygotowują.

Radny Maciej Koziół zapytał radnego: czy słucha co mówi.

Wiceprzewodniczący Rady zwrócił uwagę, żeby mówić pojedynczo.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że dwa lata pracują, może na początku, jak mówi radny Jacek Kocoń, było coś nie tak jak uważają z ich strony. Zapytała: czy mają zastrzeżenia do współpracy. Powiedziała, że radnego Piotra Zyzańskiego już kiedyś pytała, pracuje z nim w komisji – zapytała radnego czy ma zastrzeżenia. Stwierdziła, że rozmawiają z każdym z nich, na każdy temat, jeśli tylko chcą, jeśli nie chcą, na komisję oświaty każdy może przyjść, każdy może ich wspierać, każdy może im pomóc. Zapytała: są inicjatywy, o których wiedzą, czy potrzebują jakieś pomocy, wsparcia. Kontynuowała, żeby działać wspólnie, nikt nie powiedział tutaj, że nie mogą, że kogoś otrącają. Powiedziała, że wydaje jej się, że nieważne czy są klubem, czy oni są taką grupą radnych, pracują dla wspólnego dobra, ale widzi, że po dwóch latach są na takim etapie, że znowu wracają do punktu wyjścia.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że boli go to, że jak idą na jakieś spotkanie, to mówienie, że od nich było tylko dwóch.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że to oni dzielą się na klub, oni nie mówią, że są klubem.

Radny Jacek Kocoń wyjaśnił, że założył klub po to, aby pracować w komisji.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że nieprawda.

Radny Jacek Kocoń poprosił radną, aby obejrzała pierwsze sesje.

Radna Barbara Rodak powiedziała, że jak były propozycje to wszystko odrzucali, nie chcieli.

Radny Jacek Kocoń zapytał: co oni odrzucali.

Radna Barbara Rodak powtórzyła, że odrzucali. Przypomniała, że radna Joanna Lejawa od razu weszła.

Radny Jacek Kocoń odpowiedział, że dlatego mówi, że narzucali im, gdzie mają pracować. Zapytał: czy była wspólna rozmowa przy tworzeniu komisji, co oni uważają, gdzie się widzą.

Radna Barbara Rodak odpowiedziała, że wracają do punktu wyjścia, czy przez dwa lata wypracowali już stanowisko.

Wiceprzewodniczący Rady przerwał i powiedział, że ta dyskusja do niczego nie prowadzi.

Wiceprzewodniczący Rady odczytał sprawozdanie z działalności międzysesyjnej z okresu po sesji 27 marca 2026 r. dotyczące działań Wiceprzewodniczących Rady Gminy Świnna.

Następnie Wójt zdał sprawozdanie z działalności międzysesyjnej z tego samego okresu dotyczące wykonania uchwał podjętych przez Radę Gminy. Wójt podziękował za zaangażowanie w akcje sprzątania gminy.

Radny Jacek Kocoń powiedział, że jest to sprawozdanie składane przez Wójta niepełne, bo to co czyta odnośnie uchwał to jest obowiązek, że Wójt je wykonuje jako organ wykonawczy, natomiast powinien powiedzieć więcej tak jak robi to Wiceprzewodniczący. Stwierdził, że nie jest to sprawozdanie zgodnie z regulaminem Urzędu Gminy Świnna.

Wiceprzewodniczący Rady poinformował o otrzymanych podziękowaniach od dyrektora i nauczycieli Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Świnnej za ufundowanie nagród dla uczestników 9 Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego „Wiersz z przyrodą w tle”.

Radny Marek Firlej przeprosił radnych i opuścił salę sesyjną.

Jeden z wnoszących petycję rodziców zapytał: czy komisja odnośnie petycji będzie otwarta i czy rodzice będą mogli przyjść na tą komisję.

Wiceprzewodniczący Rady odpowiedział, że komisje zawsze są otwarte.

7. Zakończenie sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zamknął obrady XXXIV sesji Rady Gminy Świnna w dniu 29 kwietnia 2026 r.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

A. Sroka